

RTWP 10 (2014), s. 165–194

Łukasz Jusiński

GODNOŚĆ OSOBY LUDZKIEJ JAKO ŹRÓDŁO WOLNOŚCI RELIGIJNEJ W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

Wstęp

Wolność religijna jest prawem o znaczeniu podstawowym zarówno dla każdego człowieka, jak i dla całej społeczności. Prawo do wolności religijnej znalazło swoje miejsce w katalogu praw należnych człowiekowi jako jedno z pierwszych określanych mianem praw człowieka. Wolność religijna nie jest przywilejem, który człowiek otrzymuje, lecz jest niezbywalnym uprawnieniem, jakie przynależy człowiekowi z samego faktu bycia osobą ludzką, czyli istotą rozumną i wolną. Osoba ludzka jest podmiotem tych praw niezależnie od aktów prawa stanowionego i wszelkich działań ludzkich. Prawa te przysługują człowiekowi w równym stopniu i mają uniwersalny charakter. Każde prawo człowieka, a więc także prawo do wolności religijnej ma u swego podłoża określoną podstawową potrzebę człowieka i ugruntowane przekonanie, że potrzeba ta winna być realizowana. Prawo to domaga się uznania i respektowania przez wszystkich ludzi i instytucje.

Gwarantem praw człowieka, w tym prawa do wolności religijnej, obok społeczności międzynarodowej, stał się Kościół. Dlatego też normy dotyczące ochrony wolności religijnej stanowią przedmiot

regulacji nie tylko publicznego prawa międzynarodowego czy państwowego, ale również prawa kanonicznego. Stanowisko Kościoła w tej kwestii znalazło swoje odzwierciedlenie zwłaszcza w nauczaniu Soboru Watykańskiego II oraz papieży posoborowych.

Jan Paweł II był współtwórcą, kontynuatorem i promotorem nauki soborowej, również w zakresie praw człowieka, do których niewątpliwie należy wolności religijnej, której poświęcił dużo miejsca w swoim nauczaniu.

Ludzie Kościoła, szczególnie Jego pasterze wypracowali wizję człowieka ukształtowaną w oparciu o Boże Objawienie, odwołując się do ogólnodostępnego doświadczenia egzystencjalnego człowieka. W minionym stuleciu wizja ta została przypomniana przez Sobór Watykański II, a potem była rozwijana i prezentowana światu przez Jana Pawła II. W tej wizji naczelną rolę zajmuje prawda o godności i transcendencji człowieka wśród całego stworzenia. Nauka o godności osobowej człowieka stanowi centralną ideę w nauczaniu Jana Pawła II, ale jej źródła należy szukać u samych początków Objawienia z jednej strony, i w samej analizie ludzkiej natury, czyli w ludzkiej refleksji własnej rozumności z drugiej. W oparciu o te dwa źródła, uwydatnia się w człowieku elementy, które budują jego godność i transcendencje w stosunku do otaczającego świata. Na drodze poznawczej rozumu oraz doświadczenia jest odkrywana przyrodzona (naturalna) godność człowieka. Natomiast na drodze poznawczej opartej na Objawieniu jest odkrywana nadprzyrodzona godność ludzka. Nadprzyrodzona i naturalna godność człowieka nie są sobie nigdy przeciwstawne, a wręcz przeciwnie – stanowią jedną nierozzerwalną całość i obydwie dotyczą tego samego podmiotu – człowieka.¹

1. Pojęcie godności w filozofii Jana Pawła II

Filozoficzne analizy dotyczące człowieka, jego struktury, sposobu istnienia i działania przeprowadza Jan Paweł II na pograniczu czy też przez syntezę dwóch systemów filozoficznych: filozofii bytu

¹ J. DEC, *Naturalne i nadprzyrodzone źródła godności człowieka w ujęciu Jana Pawła II* [w:] *Jan Paweł II promotorem godności człowieka*, pod redakcją A. BALABUCHA, Świdnica 2007, s. 85–86.

(w ujęciu arystotelesowsko-tomistycznym), oraz filozofii świadomości (w ujęciu fenomenologicznym, głównie schelerowskim). Pierwszy z tych systemów bazuje głównie na doświadczeniu zewnętrznym i zapewnia uzyskanej wiedzy o rzeczywistości (w tym także o sobie samym), obiektywizm i realizm.²

Ze stwierdzeniem, że człowiek jest osobą wszyscy bez względu na różnice światopoglądowe w jakiejś mierze się godzą. To stwierdzenie świadczy o naturalnej wielkości człowieka. Wyznacza człowiekowi jego pozycję, nadrzędną w stosunku do całej przyrody. Przekonanie to znajduje swe uzasadnienie i jest zakorzenione w doświadczeniu. Od tej strony znajduje ono uznanie jednostek, jak i najszerszej pojętej zbiorowości ludzkiej, dla których to doświadczenie sprawdza się nieustannie. Swoją odrębność i wyższość w stosunku do innych stworzeń sprawdza wciąż każdy człowiek z osobna – bez względu na to jak bardzo czułby się poniżany przez swe braki fizyczne, czy duchowe. W tym ostatnim przypadku owa wyższość i naturalna godność osoby potwierdza się niejako przez kontrast, czyli brak dobra, które człowiek odczuwa jako zło, które go dotyka. Swoją odrębność i wyższość w stosunku do innych stworzeń sprawdza nieustannie cała ludzkość w swoim nieustannym doświadczeniu. Zagłębiając się bardziej szczegółowo w to zagadnienie należy odnieść się do doświadczenia: historii, kultury, techniki, twórczości i produkcji. Skutki działania człowieka w różnych zbiorowościach świadczą o nim. Istota, która przeobraża przyrodę, podnosząc ją niejako na swój poziom, musi doświadczać swojej wyższości nad przyrodą; i rzeczywiście musi być od niej wyższa. Zatem nieustanna konfrontacja swojego bytu z przyrodą doprowadza człowieka na próg zrozumienia osoby oraz jej godności.³

Drugi z powyżej wymienionych systemów filozoficznych korzysta z doświadczenia wewnętrznego, złączonego z przeżywaniem siebie i świata, a więc wprowadza człowieka w jego wnętrze, w jego subiektywność, pozwala mu w jakiś sposób rozeznaczyć swoją pozycję

² Tamże, s. 87.

³ Por. K. WOJTYŁA, *Człowiek jest osobą*, Przemówienie wygłoszone w Radio Watykańskim w czasie trwania III sesji Soboru Watykańskiego II [w:] K. WOJTYŁA, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, dzieło pod redakcją T. STYCZEŃ i In., Lublin 1994, s. 418.

wobec bytów zewnętrznych. Dzięki takiej orientacji poznawczej, człowiek rozpoznaje, że jego sposób istnienia różni się diametralnie od sposobu istnienia rzeczy. Człowiek doświadcza w swoim istnieniu, że ma poznawczy dostęp do swego wnętrza i poprzez to właśnie różni się od świata rzeczy.⁴ W analizach nad osobą ludzką, nie chodzi tylko o jej wyższość w stosunku do innych stworzeń, lecz przede wszystkim o to, czym, a właściwie kim, człowiek jest sam w sobie. To, kim jest człowiek jest sam w sobie, wiąże się nade wszystko z jego wnętrzem, w którym mają swój początek i przede wszystkim swoją przyczynę wszystkie uzewnętrznienia: działalność, dzieła, wytwory, twórczość. Na podstawie skutków poznajemy istotę tej przyczyny, którą jest rozumność i wolność. Umysł i wolność stanowią istotne i zarazem nieodzowne właściwości osoby. Tu także tkwi cała naturalna podstawa jej godności. Konieczne jest dla uznania godności człowieka, postawienie go ponad wszystko to, co pochodzi od niego w świecie widzialnym. Wszystkie wytwory i dzieła człowieka, skryzalizowane w cywilizacjach i kulturach, stanowią tylko świat środków, którymi człowiek posługuje się w dążeniu do właściwego sobie celu. Osoba ludzka nie żyje dla techniki, cywilizacji, czy nawet kultury. Żyje natomiast korzystając z ich pomocy, stale zachowując własną celowość. Ta celowość ściśle wiąże się z prawdą, odkrywaną przez człowieka swoim rozumem i dobrem jako właściwym przedmiotem naszej woli. Nie sposób uznawać godności człowieka nie biorąc po uwagę tej celowości, oraz jej w całości duchowego charakteru⁵.

Zdaniem Wojtyły to osoba ze względu na swoją godność wyznacza wszystkie rodzaje odniesień, zachowań względem niej. Odniesienia te to całkowita afirmacja osoby ze względu na jej wartość. W dziele *Miłość i odpowiedzialność* Wojtyła w oparciu o filozofie Kanta formułuje swoją normę personalistyczną. Wyraża się ona w aksjomacie, że osoba nigdy nie powinna być środkiem do celu, ale winna być celem samym w sobie. Wojtyłę-filozofa interesował każdy człowiek z osobna. I chociaż filozofia jako nauka musi się opierać na uogól-

⁴ J. DEC, *Naturalne i nadprzyrodzone...*, s. 87.

⁵ Por. Przemówienie K. WOJTYŁY, *Człowiek jest osobą...*, s. 418–419.

nieniach, to nie mniej to tym co stanowiło punkt wyjścia dla Wojtyły było zawsze doświadczeniem konkretnego człowieka⁶.

Osoba ludzka wyróżnia się zdolnością myślenia pojęciowego, które pomaga w ujmowaniu prawdy. Człowiek doświadcza że jest wypełniony dążeniami, które pierwotnie swoje źródło mają we wnętrzu człowieka, w jego centrum, w jego „ja” (świadomości⁷). Stąd wynika stwierdzenie, że osoba ludzka jest bytem samoświadomym. Papież Jan Paweł II jeszcze jako kardynał Wojtyła powyższe stwierdzenie opisuje w swoim dziele *Miłość i odpowiedzialność*, szczególnie akcentując w nim zdolność do ujmowania prawdy i odróżniania jej od fałszu. Dzięki temu osobę ludzką cechuje nadrzędność w stosunku do poznawanych przedmiotów. Człowiek nie jest zatem biernym podmiotem niejako „odbijającym” w sobie poznawane przedmioty, ale posiada wobec przedmiotów poznania swoistą nadrzędność, niezależność, wyższość. Ta nadrzędność, wyższość wobec poznawanej rzeczywistości jest nazwana przez kardynała Karola Wojtyłę w dziele *Osoba i czyn* transcendencją pionową, która jest pierwszym, doświadczanym przymiotem wyróżniającym człowieka w świecie i jednocześnie jeden z przymiotów stanowiących o naturalnej godności człowieka.

Z poznawaniem prawdy kardynał Wojtyła łączy funkcjonowanie sumienia. To właśnie w sumieniu rodzi się powinność wobec poznanej prawdy o dobru. Człowiek doświadcza czegoś, co określa się poczuciem powinności. Łączy się ono głęboko z doświadczeniem wolności, byciem wolnym w swoim wyborze, podjęcia działania lub jego zaniechania, zgodnie z poczuciem powinności – osądem sumienia. Poznana prawda zobowiązuje i uruchamia w sumieniu mechanizm wolnego wyboru, czyli samostanowienie. Owa poznana prawda uprzedza i oświeśla wolne wybory moralne, których dokonuje osoba ludzka. Dlatego też wolność godna tego miana może spełnić się tylko w prawdzie. Jest to jedna z najczęściej

⁶ R. CZEKAŁSKI, *Godność osoby ludzkiej*, Warszawa 2007, s. 17.

⁷ Świadomość – w filozofii to, zdolność umysłu ludzkiego do odzwierciedlania obiektywnej rzeczywistości oraz do uprzytamniania sobie własnej egzystencji, *Słownik języka polskiego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2005, s. 1009.

podnoszonych tez Jana Pawła II⁸. W ten sposób, właśnie w sumieniu, urzeczywistnia się autentyczna transcendencja osoby, kiedy ta przekracza siebie w kierunku dobra prawdziwego. Analiza sumienia doprowadza zatem Wojtyłę do połączenia transcendencji i spełnienia się osoby. Człowiek nie może się spełnić przez wybór zła moralnego. Świadczy o tym także fenomen poczucia winy. Spełnienie człowieka ma miejsce jedynie wtedy, kiedy człowiek wybiera dobro⁹

Jądrem ludzkiej wolności jest autodeterminizm, samorealizacja. Być wolnym, według Karola Wojtyły, to najpierw i przede wszystkim być zależnym od samego siebie. Człowiek zależy od prawdy, ale w gruncie rzeczy zależy od samego siebie, bo on sam rozstrzyga o wyborze takiego, czy innego dobra. Decyzja osoby ludzkiej jest „nieodstępowna”, bowiem, jeśli człowiek każe za siebie wybrać, to już podjął decyzję. Zatem od decyzji, od wolnego wyboru nie można uciec. Człowiek podejmuje w sposób wolny jakiś czyn, stanowi o sobie, czyli staje się jakimś pod względem moralnym. Warunkiem tego, by człowiek mógł się kształtować pod względem moralnym jest wykrystalizowanie się w nim pewnej specyficznie ludzkiej struktury, którą kard. Wojtyła nazywa samostanowieniem. Struktura ta ma charakter swoistej relacji człowieka do samego siebie. Osoba panuje jednocześnie sobie samej i jednocześnie znajduje się pod swoim panowaniem. Samopanownie zakłada samoposiadanie: człowiek jest tym, kto posiada siebie, i zarazem jest tym, kto jest przez siebie posiadany. Tylko osoba posiada tę możliwość świadomie i w sposób wolny posiadać siebie, sobie panować i przez to siebie samą (człowieka jako osobę) kształtować. To właśnie uzdolnienie przesądza o szczególnej pozycji człowieka w świecie wszystkich bytów. Przesądza o jego naturalnej godności i o jego bytowej transcendencji wobec innych stworzeń. Samopanowanie stanowi drugi przymiot człowieka stanowiący o jego bytowej wyższości a przez to o jego szczególnej godności w świecie.

Samopanowanie i samoposiadanie staje się warunkiem możliwości bycia dla drugich. Wolne działanie osoby odnosi się przede

⁸ J. DEC, *Naturalne i nadprzyrodzone...*, s. 87–88.

⁹ R. CZEKALSKI, *Godność osoby...*, s. 22.

wszystkim do drugiej osoby. Osoba ludzka jest bytem zdolnym do uczestnictwa, to znaczy do takiego sposobu bycia wobec drugiego człowieka w stosunku do wspólnoty, który nie przekreśla samostanowienia osoby, jej wolności i zarazem tworzy dobro. Tworzenie dobra, to nic innego jak obdarzenie drugich miłością, to stawanie się bezinteresownym darem dla drugiej osoby. Postawa taka prowadzi do samospełnienia się, czyli do wzrastania w swoim człowieczeństwie. Dzięki takiej postawie osoba może bardziej „być”, pełniej egzystować. Ta zdolność jest kolejnym przejawem transcendencji bytowej człowieka, stanowiącym o jego naturalnej godności.¹⁰

W dziele *Osoba i czyn* Wojtyła stwierdza, że istnienie ontologiczne osoby jest faktem pierwotnym, że to osoby tworzą społeczeństwo; że struktura wspólnoty jest wyznaczona przez strukturę osoby, a nie odwrotnie. Prymat osoby wobec wspólnoty jest widoczny na płaszczyźnie ontologicznej, jak i na płaszczyźnie moralnej. Uczestnictwo osoby ludzkiej we wspólnocie stanowi odniesienie do „innych” ze względu na działanie „wspólne z innymi” i uzgodnienie własnych wyborów z wyborami „innych”. Transcendencji oraz integracji osoby w czynie odpowiada działanie wspólne z „innymi”, gdy człowiek wybiera to, co wybierają inni, albo nawet wtedy, gdy wybiera dlatego, że wybierają inni. Widząc w tym przedmiocie wyboru wartość w jakiś sposób własną i homogenną. Postawa uczestnictwa jest zarazem uznaniem wspólnego podłoża ontycznego każdego człowieka, jego człowieczeństwa, a zarazem jego uznaniem jego odmienności i niepowtarzalności. O ile podmiotowo postawa uczestnictwa jest rdzeniem wspólnoty, to wspólnota jest „fizycznym” przejawem bytowania i działania wspólnie. Z punktu widzenia ontologii osoba jest bytem pierwotnym (substancjalnym), zaś jedność międzyludzka, społeczność jako suma relacji jest czymś wtórnym – przypadłościowym. Jednakże K. Wojtyła, zgodnie ze swoim podejściem doświadczalnym, określenia i wartościowania osobowo-społeczne opiera na żywym i życiowym ludzkim doświadczeniu.

¹⁰ J. Dec, *Naturalne i nadprzyrodzone...*, s. 87–90.

Istotną rolę w filozofii Wojtyły odgrywa rozróżnienie płaszczyzny przedmiotowej, na której funkcjonuje pojęcie społeczeństwa oraz płaszczyzny podmiotowej z funkcjonującym na niej pojęciem wspólnoty. Jest to rozgraniczenie faktów zewnątrz-osobowych i wewnątrz-osobowych.

Od strony społeczeństwa, czyli obiektywnych relacji, jako pozwalające określić poszczególne osoby jako przynależne do danej grupy osób, ze względu na przynależność: narodową, religijną, środowiskową, i zawodową, na pierwszy plan wysuwają się właśnie relacje. Tę obiektywną rzeczywistość można ująć od strony subiektywnej, podmiotowej, nawet osobistej, czyli od strony świadomości i przeżycia wszystkich jej członków i zarazem – poniekąd – każdego z nich. Dopiero wówczas wchodzimy w rzeczywistość wspólnoty i dotykamy jej właściwego znaczenia. Wspólnota zatem to obiektywne i zewnątrz relacje zachodzące między członkami społeczeństwa z racji powiązań czasowych, przestrzennych, instytucjonalnych, ale także i przede wszystkim osobiście uświadomione i przeżywane przez poszczególne osoby relacje, więzi, jedność oraz przyjmowane postawy. Społeczeństwo jest sobą poprzez wspólnotę swoich członków. W rezultacie wspólnota wydaje się być czymś bardziej istotnym, przynajmniej z punktu widzenia osobowej podmiotowości wszystkich członków danego społeczeństwa, czy grupy społecznej. Wspólnota nie tworzy jednak nowej podmiotowości, nie stanowi jakiegoś super podmiotu bytowania i działania. Podmiotem pełnym i samoistnym pozostają zawsze osoby, choć powiązane relacjami przedmiotowymi i podmiotowymi. Wspólnota mieści się na dwóch płaszczyznach i ma dwojakie znaczenie: realne i idealne lub mówiąc inaczej, ontologiczne i aksjologiczno-normatywne, jest ona pewną rzeczywistością zastaną i zasadą działania. Nie ma społeczeństwa, które by nie było powiązane jakąś wspólnotą, lecz jest ona zarazem zadaniem do spełnienia wynikająca z wewnątrzosobowego dynamizmu. Bowiem jak to dobitnie stwierdził Wojtyła w dziele *Osoba: podmiot i wspólnota* człowiek spełnia siebie we wspólnocie i przez wspólnotę z innymi, przez uczestnictwo. Między dynamizmem osoby a spełnieniem się wspólnoty istnieje wzajemny ścisły związek. Rysem charakterystycznym i istotnym personalizmu K. Wojtyły jest

przekroczenie opozycji osoba-społeczeństwo, integracja tych dwóch biegunów i ukazanie ich jednorodności i równoległości, przynajmniej jako postulatu społeczno-moralnego.

Niezbędne jest zrozumienie i uznanie konieczności włączenia się we wspólnotę dla własnego dobra, ale na równi z tym – a może przede wszystkim – o uznanie autonomicznej wartości innych osób i oddanie się tej wartości mimo ograniczeń, jakie ono ze sobą pociąga, samoograniczeń, które w tym momencie mogą być boleśnie przeżywane.

Dobro osobowe i dobro wspólne w pewien sposób warunkują się wzajemnie i są w stosunku do siebie równoległe. Jednakże, ponieważ samospełnienie się osoby dokonuje się w obrębie „my”, to w ten sposób ujawnia się „większa pełnia” dobra wspólnego. Zatem, skoro jednostkowe spełnienie dokonuje się w relacjach wspólnotowych, a wspólnota jest warunkiem bytowania, działania i rozwoju jednostki (osoby), to i dobro wspólne jest warunkiem dobra jednostkowego i jest nadrzędne wobec dóbr jednostkowych.¹¹

Uzasadnieniem praw człowieka jest najwyższa i niezbywalna wartość zwana godnością. Prawa te z godności wynikają i służą jej umocnieniu. Człowiek jako osoba przerasta swą wartością cały świat rzeczy. Obdarzony poznaniem i świadomością a także wolnością jest powołany ze swej natury do rozwoju, do spełnienia siebie we wspólnocie z innymi ludźmi. Wolność i świadomość poprzez dynamizm rozwojowy są zarówno właściwościami jak i zadaniem człowieka. Uprawnienia i obowiązki odnoszą się nie tylko do sfery duchowej, ale i cielesnej. Obie te sfery stanowią nierozdzielalną całość. Stąd więc celem każdej polityki społecznej powinna być obrona i zabezpieczenie warunków rozwoju godności ludzkiej w każdym jej wymiarze¹².

Wśród praw wolnościowych w nauczaniu społecznym Kościoła szczególne miejsce zajmuje prawo do wolności religijnej. Ranga tego prawa wynika z jego powiązania z wolnością sumienia, któ-

¹¹ M. GOGACZ, J. ŁACH, A. ZUBERBIER, H. JUROS, *U podstaw chrześcijańskiego personalizmu*, s. 227–250, w dziele zbiorowym *O życie godne człowieka*, pod redakcją B. BEJZE, Warszawa 1990, s. 272–275 i 278.

¹² J. W. GAŁKOWSKI, *Podstawowy wymiar bytowania*, Warszawa 1992, s. 16.

rej zagrożenie sprawia, że wszystkie inne prawa są zagrożone. Jan Paweł II podkreśla znaczenie tego prawa dla życia społecznego, przypominając, że wolność religijna, która leży u podstaw wszystkich praw ludzkich, jest niezbędna dla dobra całego społeczeństwa. Jeśli prawo do wolności religijnej jest łamane, to w konsekwencji gwałcony jest i pokój społeczny. Zdaniem Jana Pawła II korzyści jednostkowe i publiczne wynikające z swobodnego wyznawania religii powodują, że obowiązek szanowania wolności religijnej spada na wszystkich; zarówno na indywidualnych obywateli, jak na prawomocne władze. Papież Jan Paweł II wielokrotnie przypomina, że bezpośrednim źródłem praw ludzkich jest godność osoby ludzkiej, każdego człowieka. Nie zatrzymuje się jednak na stwierdzeniu, iż wolność przysługuje człowiekowi z racji osobowej godności. Ponieważ wolność nie tyle wypływa z godności osoby ludzkiej, co jest elementem ją konstytuującym. Prawdziwa wolność jest najbardziej widoczną cechą człowieczeństwa.¹³

Jan Paweł II jako najważniejsze i powszechnie uznane prawa człowieka wskazywał: prawo do życia, do wolności i bezpieczeństwa osobistego, prawo do wyżywienia odzienia, do mieszkania, do opieki zdrowotnej, do odpoczynku; prawo do wolności słowa, do nauki i kultury; prawo do wolności myśli, sumienia i wyznania; prawo do wyznawania własnej religii: indywidualnie lub zbiorowo, publicznie lub prywatnie.

Jako, że uprawnienie te przynależą każdej osobie, determinują one również obowiązek poszanowania tych praw względem innych osób a także obowiązki społeczeństwa jako całości. Obowiązki te znajdują odniesienie także do struktur rządzących, ponieważ są one zobowiązane do respektowania i ochrony praw wszystkich członków społeczeństwa; władza bowiem oznacza nie tyle „urząd”, co przede wszystkim „służbę” społeczeństwu.

Określenie powinności i uprawnień człowieka odnosi się do tego, co w człowieku jest źródłem poznania i stosowania tych praw, a więc sumienia. Ochrona wolności ludzkiego sumienia jako źródła i w pew-

¹³ S. FEL, *Prawa człowieka – rozwój idei, podstawa, treść i ochrona* [w:] S. FEL i J. KUPNY (red.), *Katolicka Nauka Społeczna*, Katowice 2007, s. 68–69.

nym sensie gwaranta godności, wydaje się być główną troską katolickiej nauki społecznej. Zarazem wskazuje ona na tolerancję, która jest niczym innym jak poszanowaniem sumienia, przekonań życiowych w dobrej wierze o swojej słuszności, nawet gdy te przekonania są błędne. Choć tolerancja jest powszechnie uznanym wymogiem – co nie znaczy, że jest zjawiskiem powszechnym – to jednak w ustach Papieża-Polaka nabiera specjalnego znaczenia, jeśli się weźmie się pod uwagę polską wielowiekową tradycję kulturalną, polityczną i religijną. Uprawienie do wolności własnego sumienia domaga się szacunku dla przekonań innych i szacunku od innych dla siebie.

Wolność sumienia, w tym również wolność religijna, o którą Kościół troszczy się niejako z urzędu, jest niezbywalnym i podstawowym prawem osoby, które powinno być zagwarantowane każdemu; bez niej nie jest możliwe funkcjonowanie osoby i jej prawidłowy rozwój. Całe życie społeczne i cała ludzka moralność, ład i wolność społeczna zależą od właściwego ukształtowania sumienia jednostek, członków społeczeństwa. Pogwałcenie sumienia przez zewnętrzne naciski, prowadzące do postaw uległości, konformizmu, uniku, do odrzucenia prawdy na rzecz użyteczności¹⁴, skutkuje nie tylko krzywdzeniem osoby, ale także prowadzi do zniszczenia ludzkiej wspólnoty. Dbłość o wolność sumienia, o tworzenie warunków jego właściwego rozwoju jest zadaniem dla każdego człowieka, jak i dla całego społeczeństwa, ponieważ rola rodziny jest tu szczególna i niezastąpiona, rodzina ma własne i pierwotne prawo do swobodnej organizacji swojego życia.

Wolność sumienia, ukształtowanego jako pewne i prawe, wiąże się z odpowiedzialnością określoną przez Karola Wojtyłę, jako wyrażającą gruntowną świadomość obowiązku, która płynie z prawidłowo uformowanego sumienia. Odpowiedzialność idzie w parze z godnością osoby, jest bowiem wyrazem takiego samostanowienia, w którym człowiek daleki od samowoli dobrze używa swej wolności, kierując się zawsze względem na prawdziwą wolność i na słuszne prawo¹⁵

¹⁴ Tu pojmowanej utylitarystycznie lub też hedonistycznie.

¹⁵ J. W. GAŁKOWSKI, *Podstawowy wymiar...*, s. 16–18.

2. Godność ludzka w teologii Jana Pawła II

Karol Wojtyła zauważył, że bez względu na różnice światopoglądowe wszyscy w jakiś sposób godzą się na to stwierdzenie, że człowiek jest osobą i posiada szczególną rangę bytową, wsobną wartość zwaną godnością ludzką. Objawienie chrześcijańskie nie jest konieczne, aby dostrzec godność osoby ludzkiej, konieczne jest by zrozumieć ją w pełni. Teologia przedstawia najgłębszy wymiar istoty człowieka. Każde działanie musi brać pod uwagę wsobną wartość osoby ludzkiej, ponieważ musi odpowiadać prawdzie o człowieku i afirmować osobę ludzką, tj. wyrażać miłość.¹⁶

Zagadnienie godności osoby ludzkiej znajduje się od samego początku w centrum nauczania Jana Pawła II. Trzeba zaznaczyć, że człowiek w tym nauczaniu, jest rozważany w perspektywie Bożej miłości i całym jego historycznym i teologicznym usytuowaniu. Jest to więc człowiek nie tylko stworzony przez Boga na Jego obraz i podobieństwo, ale też przez Niego wybrany, umiłowany i powołany do chwały,¹⁷ bowiem „ukazanie człowieka w pełnej godności jego człowieczeństwa nie może dokonać się inaczej niż przez odniesienie do Boga, chodzi zaś nie tylko pojęciowe, ale uwzględniające pełną rzeczywistość ludzkiej egzystencji. Człowiek i jego najwyższe powołanie odsłania się w Chrystusie poprzez objawienie tajemnicy Ojca i Jego miłości.”¹⁸ Żeby zrozumieć naukę Jana Pawła II o godności człowieka i jego powołaniu do miłości, należy najpierw sięgnąć do encyklik *Dives in misericordia* i *Redemptor Hominis*, choć w każdym niemal jego tekście można znaleźć jakieś odniesienie do tej wiodącej w papieskim nauczaniu idei.¹⁹

Jan Paweł II w encyklice *Dives in misericordia*, określa miłosierdzie, jako kategorię soteriologiczną względem świata i człowieka. Miłosierdzie ma charakter historio-zbawczy, odnosi się do docze-

¹⁶ Por. M. GOGACZ, J. ŁACH, A. ZUBERBIER, H. JUROS SDS, *U podstaw chrześcijańskiego...*, s. 248.

¹⁷ J. MAJKA, *Węzłowe problemy Katolickiej Nauki Społecznej*, Warszawa 1990, s. 25.

¹⁸ JAN PAWEŁ II, *Dives in misericordia* [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007, s. 80.

¹⁹ J. MAJKA, *Węzłowe problemy...*, s. 25.

snych dziejów zbawienia. Istota ludzka była, jest i będzie zawsze jednakowo zagrożona bez odpowiedniego rozwoju duchowego, bez realizacji miłości i miłosierdzia. W każdym miejscu świata i czasie każdy człowiek ma dzięki Wcieleniu Chrystusa tą samą szansę zbawczą.

Miłosierdzie pozwala każdemu stworzeniu poznać bogactwo własnej istoty. To ono reaguje i nawiązuje do samej struktury człowieka bez względu na uwarunkowania jego bytu i przywraca człowiekowi jego człowieczeństwo, zarówno w odniesieniu indywidualnym, jak i wspólnotowym. Przez brak miłosierdzia jest zagrożone wszystko to co ludzkie. Miłość miłosierna jest współrozciągła do całej godności człowieka i całej kondycji ludzkiej oznaczającej uwarunkowanie konkretnej ludzkiej egzystencji, zarówno indywidualne, jak i wspólne ludzkiej naturze. W świecie, w którym żyjemy, obecna jest miłość. Jest to miłość czynna, miłość, która zwraca się do człowieka, ogarnia wszystko, co składa się na jego człowieczeństwo. Papież pisze, że między miłością a miłosierdziem jest taka sama zależność historyo-zbawcza, jak pomiędzy światem stworzonym a odkupionym. W tej zależności realizuje się pełnia bytu oraz dobro człowieczeństwa. Miłosierdzie spotyka się tu ze zbawieniem, dzięki któremu człowieczeństwo ocalało i zostało odnalezione na nowo, uzyskało swój pełniejszy wymiar. Przez miłość miłosierną człowiek może najpełniej transcendować świat w jego ograniczeniach i złu. Boże miłosierdzie przyjęte z miłością i czynione wobec współbraci jest w każdym razie źródłem życia innego niż to, jakie może zbudować człowiek pozostawiony sam sobie. Przez Boże miłosierdzie dane ludziom, ze względu na ofiarę Jezusa Chrystusa złożoną na krzyżu, następuje spotkanie świata z transcendentną sprawiedliwością Bożą, oraz definitywne objawienie się świętości Boga. Miłosierdzie jest jeszcze głębszą więzią niż sama stwórcza więź istnienia. Stąd wynika wniosek, że podstawowa relacja między immanencją a transcencją, czasem a wiecznością, stworzeniem a Bogiem leży na linii miłości – realizacji miłości.

Relacja miłosierdzia opiera się na wspólnym przeżyciu tego dobra, jakim jest człowiek, na wspólnym doświadczaniu tej godności, jaka jest jemu właściwa. Zatem dwa istotne elementy miłosierdzia

stanowią współczucie, w ramach którego podmiot poznaje drugiego człowieka w jego godności i nieszczęściu zarazem oraz miłosierny czyn będący konsekwencją współczucia²⁰.

Godność jest tą szczególną wartością, którą reprezentuje każdy człowiek z powodu tego, że jest podmiotem i osobą – bytem samoświadomym, wolnym, zdolnym do poznania prawdy, wyrastającym nad otaczającym go światem. Jest to godność naturalna. Obok niej istnieje także nadprzyrodzona godność człowieka, która rodzi się z bezpośredniego związku osoby ludzkiej z Jezusem Chrystusem. Encyklika *Redemptor hominis* w całości poświęcona jest problematyce godności człowieka.

Geneza związku każdego człowieka z Bogiem dostrzegana jest w fakcie Wcielenia, przez które Syn Boży zjednoczył się jakoś z każdym człowiekiem. W tajemnicy Odkupienia, w której człowiek został na nowo stworzony, jedność ta została definitywnie potwierdzona. Przez Chrystusa osoba ludzka wchodzi do wspólnoty Boskich Osób, Trójcy Przenajświętszej, co stanowi ostateczną podstawę godności człowieka.²¹

Jan Paweł II, dla którego Ewangelia jest głębokim zdumieniem wobec wartości i godności człowieka, stwierdza, że w – ludzkim wymiarze – ²² Tajemnicy Odkupienia ludzkości przez Jezusa Chrystusa „człowiek odnajduje w nim swoją właściwą wielkość, godność i wartość swego człowieczeństwa. Człowiek zostaje w Tajemnicy Odkupienia na nowo potwierdzony, niejako wypowiedziany na nowo. Stworzony na nowo!”²³ Bez uwzględnienia tego faktu nie jesteśmy w stanie zrozumieć do końca samych siebie; to odkupienie, które przyszło przez Krzyż, nadało człowiekowi ostateczną godność i sens istnienia w świecie. Źródłem godności jest relacja każdego z nas w stosunku do Osoby Jezusa Chrystusa, gdyż On, Syn

²⁰ Cz. BARTNIK, *Duchowe oblicze współczesnego świata*, [w:] Jan Paweł II, *Dives In misericordia – Tekst i komentarze*, Lublin 1983, s. 245–247, 255–256.

²¹ J. Kupny, *Podstawy życia społecznego*, s. 76–87 [w:] S. FEL i J. KUPNY (red.), *Katolicka Nauka Społeczna*, Katowice 2007, s. 80–81.

²² Papież wyraźnie podkreśla, że to nie jest do końca prawidłowe wyrażenie, stwierdzając cyt. „jeśli tak można to wyrazić”, JAN PAWEŁ II, *Redemptor Hominis* [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007, s. 24.

²³ JAN PAWEŁ II, *Redemptor Hominis*, s. 24.

Boży przez swoje wcielenie zjednoczył się z każdym człowiekiem, a zjednoczył się nie inaczej, jak z powodu miłość Ojca, która objawiła się nam w Jezusie Chrystusie.²⁴ Maksymalne przybliżenie się w Chrystusie Boga do ludzkości wiąże się z tym, iż równocześnie w Chrystusie i przez Chrystusa człowiek zdobył pełną świadomość swojej godności, swojego wyniesienia, transcendentnej wartości swego człowieczeństwa, sensu swojego bytowania. Ludzki wymiar tajemnicy odkupienia streszcza się również w tym, że w Chrystusie-Odkupicielu człowiek odnajduje swoją właściwą wielkość, godność i wartość swego człowieczeństwa. Człowiek zrozumie siebie w pełni tylko wtedy, kiedy niejako wejdzie z sobą samym w tajemnicę Chrystusa, przyswoi sobie i zasymiluje całą rzeczywistość wcielenia i odkupienia, co jest niezbędne, aby się odnaleźć w pełni swego człowieczeństwa, aby móc stanąć przed sobą w całej pełni tajemnicy, która stała się jego udziałem w Jezusie Chrystusie.²⁵

Encyklika *Redemptor hominis* koncentruje się przede wszystkim na zagadnieniu prymatu człowieka w rozumieniu humanizmu opartego na fundamentalnej prawdzie naszej wiary głoszącej, że Odkupiciel człowieka Jezus Chrystus jest środkiem, centrum kosmosu i dziejów, i że wszystko jest dla człowieka ale człowiek jest Chrystusowy, Chrystus zaś Boży. Kościół zawsze, począwszy od Listów świętego Pawła, poprzez wszystkie wieki w licznych wypowiedziach określa swoją naukę o społeczeństwie, w którym człowiek żyje i z którym Kościół pozostaje w żywym związku. Papież Jan Paweł II stwierdza, że Kościół istnieje dla człowieka, że człowiek stanowi najważniejszy obiekt, o ile tak można powiedzieć, oddziaływania Kościoła. To On zawsze staje w obronie człowieka, jego godności i jego praw.

W swojej encyklice Jan Paweł II podkreśla radykalny chrystocentryzm, to znaczy prowadzenie człowieka ku Chrystusowi a zarazem głęboko chrześcijański humanizm, co jest współczuciem i pochyleniem Ojca Świętego nad dzisiejszą ludzkością. W kwestii praw człowieka papież zwraca uwagę, że sam podstawowy sens istnienia państwa jako wspólnoty politycznej polega na tym, że całe społec-

²⁴ J. MAJKA, *Węzłowe problemy...*, s. 26.

²⁵ A. NOSOL, *Elementy chrystologiczne encykliki Redemptor Hominis* [w:] JAN PAWEŁ II, *Redemptor Hominis – Tekst i komentarze*, Lublin 1982, s. 136.

czeństwo, które je tworzy, w danym wypadku określony naród, staje się panem i władcą swoich własnych losów. Ten sens nie zostaje urzeczywistniony, gdy na miejsce sprawowania władzy z moralnym udziałem społeczeństwa czy narodu jesteśmy świadkami narzucania władzy przez określoną grupę wszystkim innym członkom tego społeczeństwa.

Zagadnienia te nabierają szczególnego znaczenia w epoce, w której znacząco wzrosła świadomość społeczna ludzi a wraz z tym potrzeba prawidłowego uczestnictwa obywateli w życiu politycznym wspólnoty. Przy tym nie należy tracić z oczu realnych warunków, w jakich znajdują się poszczególne narody. Są to zatem sprawy istotne z punktu widzenia samego człowieka i wszechstronnego rozwoju społeczeństwa. Wśród tych praw Ojciec święty jako pierwsze wskazuje prawo do wolności religijnej. Podkreśla z naciskiem, że godność człowieka jego obiektywnym pragnieniem sprzeciwia się ograniczeniu wolności religijnej, jest ono naruszeniem godności człowieka.²⁶

Papież w swym orędziu do świata koncentruje się na człowieku, poszukując pełnej prawdy o jego indywidualnym i społecznym istnieniu. Jest to człowiek w całej niepowtarzalności bytu i działania, świadomości i woli, sumienia i serca; człowiek jako podmiot, osoba i zarazem nie naruszony obraz samego Boga. Respektowanie godności człowieka, jako podmiotu i osoby, jest istotnym kryterium humanizmu czy antyhumanizmu tak indywidualnych ludzi, jak też ideologiczno – społecznych systemów. Ważnym integralnym wymiarem człowieka jest jego osobowe „być”, powiązane z realizacją wyższych wartości: prawdy, wolności, dobra, sprawiedliwości, miłości. Encyklika *Redemptor hominis* akcentuje powiązanie prawdy i wolności, mając na uwadze pełną prawdę o człowieku i świecie, naturalną i objawioną. Naturalnym komponentem prawdy jest wolność, bez której nie ma autentycznej sprawiedliwości ani wspólnoty. Papież nie ogranicza się do wolności ujmowanej ontologicznie (wolności woli), lecz odwołuje się do wolności wewnętrzno-moralnej i wolności społecznej. Wewnętrzna wolność człowieka to nie wolność od

²⁶ L. KACZMAREK, *Godność i prawa człowieka w nauczaniu Jana Pawła II* [w:] *Chrześcijańskie w Świecie*, N. 101 wrzesień – październik 1981, s. 12–15.

Boga, ale wolność realizowana z Nim.²⁷ W encyklice *Redemptor hominis* czytamy: „Chrystus (...) przynosi człowiekowi wolność opartą na prawdzie, człowieka wyzwala od tego, co tę wolność ogranicza, pomniejsza, łamie u samego niejako korzenia, w duszy człowieka, w jego sercu, w jego sumieniu.”²⁸ Dopelnieniem wolności bytowej i moralnej jest wolność w życiu społecznym. Wymaga ona respektowania podmiotowości człowieka: jednostki, rodziny, narodu, itd. Tylko wolność gwarantuje życie zgodne z osądem sumienia, jej brak niszczy człowieka jako osobę.²⁹

Jan Paweł II w encyklice *Veritatis Splendor* przedstawia prawdę jako uniwersalną i obiektywną normę, umożliwiającą realizację wolności. Właśnie przez przyjęcie prawa moralnego, ludzka wolność naprawdę i w pełni się urzeczywistnia. Wolność niezrealizowana jest wolnością nieokreślona, pustą. Taka wolność, o ile jest tylko potencjalna, zawiesza człowieczeństwo człowieka w pustce. Dopiero wolność prawdziwa, wolność w prawdzie dookreśla człowieczy kształt bytu ludzkiego.

Specyfika prawa naturalnego przedstawionego w tejże encyklice polega na jego personalistycznym rozumieniu. Człowiek posiada naturę osobową. Wolność wkomponowana w naturę człowieka jest wolnością zmierzającą ku prawdzie. Prawo naturalne odnosi się do pierwotnej natury właściwej człowiekowi, do natury osoby ludzkiej, którą jest sama osoba jako jedność duszy i ciała, jako jedność jej wszystkich skłonności duchowych zarówno duchowych, jak biologicznych, oraz wszelkich innych właściwości, które są jej niezbędne, by mogła dążyć do celu. W porządku naturalnym powszechnie dostępnym rozumowi ludzkiemu, godność osoby przedstawiająca się w perspektywie wewnętrznej harmonii wolności i natury komunikuje każdego człowieka z jego ostatecznym celem. Godność zawsze komunikuje z transcendencją, z systemem wartości, wobec których człowiek, nawet silnie odczuwający swoją podmiotowość godności, staje jako wobec czegoś zastanego i obiektywnego. Stając twarzą w twarz wobec tej wartości, musi ją przyjąć albo odrzucić i czuje

²⁷ S. KOWALCZYK, *Człowiek w myśli współczesnej*, Warszawa 1990, s. 439–442.

²⁸ JAN PAWEŁ II, *Redemptor hominis*, s. 31.

²⁹ S. KOWALCZYK, *Człowiek w myśli...*, s. 442.

się do tego zobligowany. Wolność sumienia nie jest nigdy wolną od prawdy, ale zawsze i wyłącznie w prawdzie. Autorytet godności osoby, rys transcendencji wiążący się z nią oraz obiektywna moc obowiązwalności prawa moralnego wskazuje w wymiarze wiary na Boga i prawo Boże. Prawda w postaci treści tego prawa, jak mówi Św. Paweł wpisana jest w sercach ludzkich³⁰. Każdy człowiek jest za nią odpowiedzialny. Sumienie, ten świadek jedyny wierności, bądź zdrady człowieka wobec prawdy moralnej, w perspektywie wiary traci swój monologiczny charakter. Życie moralne jest dialogiem sumienia z Bogiem.³¹

Papież w swoim dziele pt. „*Mężczyzną i niewiastą stworzył ich*” stwierdza, że człowiek pomimo grzechu nie przestał być w swej istotnej strukturze obrazem i podobieństwem Boga, toteż prawda o człowieku o jej zobowiązująca moc odsyła do swych korzeni; do prawdy o Bogu, jako ostatecznej normie postępowania. Bóg jest zaś miłością, która daje siebie bez reszty i bez kalkulacji. Tajemnica Trójcy Przenajświętszej odsłania prawdę o miłości Ojca rodzącej Syna, odwzajemnionej przez Niego w sposób równie pełny i bezinteresowny, tak że owocem wzajemnego daru miłości jest osobowa Miłość: Duch Święty. Stąd i człowiek będąc jedynym na ziemi stworzeniem, którego Bóg chciał dla niego samego. Dar ten należny jest w pierwszym rzędzie samemu Bogu i to nie tylko dlatego, że miłowanie Boga buduje człowieka, ale przede wszystkim z racji świętości Boga, któremu godzi się oddać cześć. Tak więc Bóg, a dokładniej mówiąc prawda o Bogu, jest ostateczną normą postępowania, nie tylko w tym sensie, że bez jej respektowania czeka człowieka zguba, ale najpierw z racji Jego godności i godności każdego Jego osobowego obrazu należna Mu jest cześć. Dopiero dostrzegając i akceptując prawdę o godności Boga i człowieka podmiot staje się zdolny do miłości, to jest zdolny do naśladowania swojego Pierwowzoru i osiągnięcia tą drogą pełni i szczęścia. Skoro osoba ludzka na wzór Osób Boskich spełnia się przez czyny miłości, stąd i wolność jest sobą gdy służy miłości. Gdy

³⁰ „Bo gdy poganie, Którzy prawa nie mają, idąc za naturą, czynią to, co Prawo nakazuje chociaż prawa nie mają, sami dla siebie są Prawem.”, Rz 2, 14.

³¹ W. CHUDY, *Światło dla wszystkich* [w:] JAN PAWEŁ II, *Veritatis Splendor – Tekst i komentarze*, Lublin 1995, s. 261–263.

człowiek kocha, nie odczuwa tego napięcia między wolnością a sumieniem; nie odczuwa go w każdym razie jako ograniczenia wolności przez sumienie i odebrania w ten sposób przysługującej mu godności wolnej osoby.

Z biblijnego opisu³² można wydobyć te znamiona sumienia, które każą je rozumieć jako świadka prawdy człowieku i strażnika jego godności, w tym także jego wolności. Przez strukturę wolności, zwłaszcza przez jej zakorzenienie w miłości, sumienie jest świadkiem i strażnikiem godności każdej osoby zjawiającej się w polu działania podmiotu. Zgodnie z tym, co powiedziano wyżej o naturze człowieka stworzonego na obraz i podobieństwo Boga-Miłości, sumienie wiąże godność każdej osoby, adresata działania z dobrem podmiotu w ten sposób, że warunkiem samospelniania (szczęścia), tego ostatniego jest akt należnej adresatowi jako osobie afirmacji (miłości w jej podstawowym wymiarze: wymiarze woli). Z racji zaś szczególnej bliskości człowieka-obrazu względem Boga-Pierwowzoru akt afirmacji osoby ludzkiej bądź jej zaprzeczenie jest zarazem aktem afirmacji Boga, bądź jego zaprzeczeniem. Na podstawie powyższego stwierdzenia wynika wniosek, że sumienie chroni niejako dwie wartości:

- wartość osoby-adresata czynu,
- wartość (donioślejszą) swego podmiotu.

W tym sensie i z tych racji sumienie przede wszystkim świadczy o prawdzie swego podmiotu i stoi na jego straży.³³

Jan Paweł II w encyklice *Centesimus Annus* stwierdził, że „*autentyczna demokracja jest możliwa tylko w państwie prawnym i w oparciu o poprawną koncepcję osoby ludzkiej.*”³⁴ Poprawna koncepcja osoby ludzkiej to taka, która wyraża się w konstytutywnym związku wolności człowieka z prawdą antropologiczną, co z jednej strony chroni przed postawami fundamentalistycznymi, z drugiej strony

³² zob. 1 Kor 6, 12; Rz 7, 21–24.

³³ A. SZOSTEK, *Sumienie: świadek i strażnik zbawczej prawdy o człowieku. Na marginesie części II „teologii ciała” Jana Pawła II* [w:] JAN PAWEŁ II, *Chrystus odwołuje się do „serca” O Jana Pawła II teologii ciała*, Lublin 1987, s. 177–181.

³⁴ JAN PAWEŁ II, *Centesimus Annus* [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007, s. 683.

przed instrumentalizacją idei i przekonań, w szczególności zaś chroni niezbywalne prawa człowieka, które są wyrazem transcendentnego wyrazu osoby ludzkiej i jej godności.³⁵

W posynodalnej adhortacji apostolskiej *Christifideles laici* Jan Paweł II stwierdza, że godność jest wewnętrznym znamieniem osoby tkwiącej w samej jej naturze, wyrazem jej istnienia, nie jest ona nadawana przez społeczeństwo, relacje między ludzkie, czy historyczny rozwój. Pośród wszystkich widzialnych stworzeń tylko człowiek jest osobą, czyli podmiotem świadomym i wolnym. Właśnie dlatego człowiek stanowi ośrodek i szczyt wszystkiego na ziemi.³⁶ Papież zauważa, że ze względu na wyjątkowe źródło, którym jest sam Bóg, osobowa godność jest najcenniejszym dobrem człowieka. Z jej przyczyny przewyższa on całą otaczającą rzeczywistość. A ponieważ godność stanowi obiektywną wartość bytową istniejącą niezależnie od ludzkiej woli, dlatego też jest ona niezniszczalną właściwością każdej ludzkiej istoty. Z tego właśnie powodu stanowi również podstawę równości wszystkich ludzi, co dla organizacji życia społecznego ma ogromne znaczenie. Godność człowieka jest wartością natury i łaski. Należy zwrócić uwagę na fakt, iż godność osobowa każdego człowieka jest nie tylko tą dwupoziomową wartością, ale jest także postulatem, aby ją uznano i szanowano. Dzięki swej godności istota ludzka jest wartością w sobie i przez się i wymaga, by tak właśnie ją traktowano.³⁷

Janowi Pawłowi II jako Papieżowi szczególnie zależało na sprawie wolności religijnej. Dlatego też o niej mówił bardzo często, zwłaszcza w swoich wystąpieniach wobec szerokiego forum przedstawicieli świata politycznego, kulturalnego, czy gospodarczego. W sposób ogólny myśl o wolności religijnej wypowiedział już w przemówieniu inauguracyjnym swój pontyfikat,³⁸ gdy powiedział: „otwórzcie

³⁵ C. RITTER, *Kryzys i odbudowa państwa opartego na prawach rodziny. Podmiotowość i suwerenność rodziny jako cel polityki społecznej państwa demokratycznego* [w:] JAN PAWEŁ II, *Centesimus Annus – Tekst i komentarze*, Lublin 1998, s. 198.

³⁶ F.J. MAZUREK, *Godność osoby ludzkiej podstawą praw człowieka*, Lublin 2001, s. 138.

³⁷ J. KUPNY, *Podstawy życia...*, s. 81.

³⁸ D. SIKORSKI, *Godność człowieka jej podstawy i uprawnienia*, s. 13–106 [w:] J. MAJKA, J. SIEG (red.), *Poznać Człowieka w Chrystusie – Jan Paweł II O Godności Ludzkiej*, Częstochowa 1983, s. 40.

na oścież drzwi Chrystusowi! Otwórzcie dla Jego mocy zbawczej granice państw, systemy ekonomiczne i polityczne, szerokie obszary kultury, cywilizacji i rozwoju.”³⁹ Kościół angażował się od samego początku swego istnienia w sprawę poszanowania godności ludzkiej uznając, że należy to do jego misji. Poszanowanie godności ludzkiej przejawia się między innymi w popieraniu, obronie i poszanowaniu praw człowieka. Człowiek ewangelizowany jest konkretnym człowiekiem uwikłanym w sprawy społeczno – gospodarcze, a jego wyzwolenie dotyczy aspektu osobowego i społecznego zarazem. Porządek stworzenia do którego należy porządek społeczno – gospodarczy nie może być oddzielony od planu odkupienia. Wprawdzie wyzwolenie od niesprawiedliwych struktur społeczno – gospodarczych nie jest tożsame z integralnym wyzwoleniem człowieka, ale stanowi ważny jego element. Wszelkie formy niesprawiedliwości, które stanowią naruszanie praw człowieka nie dadzą się pogodzić z normami Ewangelii: ze sprawiedliwością i miłością. Ewangeliczne przykazanie domaga się bezwzględnego poszanowania każdego człowieka. Prawa człowieka, których celem jest ochrona osoby ludzkiej, mają wymiar: personalny, społeczny, gospodarczy, kulturowy, a także religijny. Działalność Kościoła na rzecz rozwoju, sprawiedliwości, pokoju, poszanowania praw człowieka jest działalnością w służbie człowieka, jakim widzi go w swej wizji antropologia chrześcijańska.⁴⁰

Wielu teologów uważa, że podstawowe prawo człowieka do wolności było przez Papieża Jana Pawła II najczęściej wymieniane i omawiane. Najczęściej Ojciec Święty domaga się go dla wszystkich ludzi. Rozumie przez nie prawo do wolności myśli, sumienia i wyznawania religii. Inni są zdania, powołując się na Orędzie Jana Pawła II skierowane do Sekretarza Generalnego ONZ Kurta Waldheima, że u Papieża prawdziwa wolność jawi się jako cecha podstawowa człowieczeństwa.

³⁹ JAN PAWEŁ II, *Homilia Jana Pawła II Podczas Mszy Świętej Inauguracyjnej Jego Pontyfikatu* [w:] A. PODSIAD, A. SZAFRAŃSKA, *Pierwsze dni pontyfikatu Jana Pawła II*, Warszawa 1979, s. 138.

⁴⁰ F.J. MAZUREK, *Nauczanie Kościoła o prawach człowieka*, „Chrześcijanin w Świecie”, Nr 150 marzec 1986, s. 1–2.

Do zajmowanego przez siebie stanowiska wobec ludności i prawa do wolności, Papież daje teologiczne uzasadnienie. Dla niego wolność należy do natury osoby ludzkiej; jest znakiem rozpoznawczym tej osoby. Natomiast jej fundament tkwi w transcendentnej godności człowieka.⁴¹ o czym mówi Jan Paweł II w Orędziu na XIV Światowy Dzień Pokoju w słowach „istota wolności tkwi we wnętrzu człowieka, należy do natury osoby ludzkiej i jest jej znakiem rozpoznawczym” Wolność osoby ma rzeczywiście swój fundament w transcendentnej godności człowieka: w godności danej mu przez Boga, jego Stwórcę, która go ku Bogu kieruje. Człowiek, będąc stworzony na obraz i podobieństwo Boże⁴² jest nierozdzielnie związany z tą wolnością, której żadna siła, ani przymus zewnętrzny nie jest w stanie go pozbawić i która stanowi podstawowe prawo jako jednostki i jako członka społeczeństwa. Człowiek jest wolny, ponieważ posiada zdolność opowiedzenia się po stronie prawdy i dobra. Jest wolny, ponieważ ma zdolność wyboru, będąc od wewnątrz poruszony i naprowadzany, a nie będąc pod wpływem ślepego popędu wewnętrznego lub zgoła przymusu zewnętrznego. Być wolnym to móc i chcieć wybierać; to żyć zgodnie ze swoim sumieniem”⁴³. Ta należąca do natury osoby wolność przejawia się w możliwości człowieka opowiedzenie się po stronie prawdy i dobra, w możliwości wyboru, niezależnie od ślepego popędu wewnętrznego, czy też zewnętrznego przymusu. Wyjaśnił to już Sobór Watykański II w konstytucji *Gaudium et Spes* w punkcie 17, na którą w uzasadnieniu swego stanowiska Jan Paweł II powołuje się.

Jako, że wolność należy do natury człowieka i świadczy o jego godności, z tej racji Papież uważa ją za podstawowe prawo przynależne każdemu człowiekowi we wszystkich jej przejawach i we wszystkich formach. Stąd powinna ona zagwarantowana każdemu i chroniona przez prawo w takim zakresie, aby jak to powiedział we wspomnianym Orędziu na XIV Światowy Dzień Pokoju, żeby „każ-

⁴¹ D. SIKORSKI, *Godność człowieka...*, s.36 – 37.

⁴² Por. Rdz 1,27.

⁴³ JAN PAWEŁ II, *Orędzie na XIV Światowy Dzień Pokoju* [w:] P. PTASZNIK, T. DZIDEK, Z.J. KIJAS, J. PONIEWIERSKI, G. RYŚ, P. SŁABEK, J. URBAN, *Jan Paweł II – Dzieła Zebrane, Tom IV*, Kraków 2007, s. 686–687.

da istota ludzka mogła żyć indywidualnie, czy społecznie według wymagań swojego sumienia”⁴⁴.

W uzasadnieniu prawa do wolności religijnej Ojciec święty powołuje się najczęściej na moralne prawo naturalne oraz na Dekret Soboru Watykańskiego II *Dignitatis humanae*, na którego redakcję miał wpływ, jeszcze jako biskup przez swoje wystąpienie na 137 Kongregacji Ogólnej, podczas IV sesji Soboru Watykańskiego II. Podstawę stanowi godność człowieka., ponieważ człowiek jest osobą czyli kimś kto, jak mówią Sobór i Papież, posiada rozum i wolną wolę i jest przynaglany przez swoją naturę i zobowiązany moralnie do szukania prawdy, przede wszystkim w dziedzinie religii.

W nauce Jana Pawła II o prawie do wolności religijnej uwydatniają się obydwie jego aspekty a mianowicie indywidualny, który najczęściej nazywa się wolnością sumienia i społeczny nazwany wolnością wyznania. Bierze on bowiem za swoje nauczanie Soboru Watykańskiego II, szczególnie trzeci punkt deklaracji *Dignitatis Humane*, gdzie jest mowa o praktykowaniu religii. Do niego odwołuje się w swoim przemówieniu na XXXIV sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych, w którym stwierdza, że wolność religijna polega z samej jej istoty przede wszystkim na wewnętrznych dobrowolnych i swobodnych aktach, przez które człowiek bezpośrednio ustosunkowuje się do Boga. Aktów tego rodzaju żadna władza nie może zakazywać ani nakazywać. Sama zaś społeczna natura człowieka wymaga, aby wewnętrzne akty ujawniał na zewnątrz, aby łączył się z innymi ludźmi w dziedzinie religii i wyznawał swoją religię w sposób społeczny. Dla tych racji domaga się, aby wszędzie wolność religijna w obydwu aspektach, była akceptowana i szanowana. Choćby i dlatego, że niesie ona korzyści tak indywidualne jak i społeczne. Tym bardziej, że do tego zobowiązani są wszyscy, tak obywatele prywatni jak i prawowita władza cywilna.⁴⁵

Mówiąc o jedności trzech generacji praw człowieka: wolnościowych, społecznych i solidarnościowych w ramach katolickiej nauki społecznej nie neguje się różnic. Istotnym argumentem przemawia-

⁴⁴ Tamże, s. 687.

⁴⁵ D. SIKORSKI, *Godność człowieka...*, s. 41–42.

jącym za jednością jest ich wynikanie z godności człowieka. Godność człowieka jest niepodzielna. Nauka o prawach człowieka, która uznaje, że wypływają one z godności człowieka musi uznać, że tworzą one jedność mimo zachodzących między nimi różnic, że są one niepodzielne. Jan Paweł II wychodząc od integralnego obrazu człowieka, jego potrzeb i wartości, wskazuje na nierozzerwalność praw człowieka. Człowiek żyje w świecie wartości materialnych i duchowych, a potrzeba korzystania z wartości dotyczy obu tych dziedzin jednocześnie. Zagrożenie zarówno praw wolnościowych jak i społecznych godzi w człowieka, w jego integralną całość. Osoba ludzka musi być objęta w swej całości ochrona prawną i poza prawną.⁴⁶

Godność osobowa oznacza wyjątkową, inaczej mówiąc najwyższą, wartość człowieka. W istniejącym świecie jest on wartością niepowtarzalną. Uzasadnienie tak rozumianej godności w antropologii chrześcijańskiej przebiega nie tylko na płaszczyźnie przyrodzonej, co oznacza, że wartość człowieka jest określana takimi elementami jak wolność, świadomość i odpowiedzialność, ale przebiega ona na płaszczyźnie nadprzyrodzonej⁴⁷, bowiem jak głosił Jan Paweł II w homilii na Placu Zwycięstwa w Warszawie: „człowieka (...) nie może do końca zrozumieć bez Chrystusa. A raczej: człowiek nie może siebie sam do końca zrozumieć bez Chrystusa. Nie można zrozumieć kim jest, ani jaka jest jego właściwa godność, ani jakie jest jego powołanie i ostatecznie przeznaczenie.”⁴⁸

W ujęciu nadprzyrodzonym, jak napisał Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae*, o niepowtarzalnej wartości osoby ludzkiej świadczy jej pochodzenie od Boga, podobieństwo do Niego, a także dokonane dla niej dzieło Wcielenia i Odkupienia. Istotnym zatem wyznacznikami rzeczywistej wartości (godności człowieka) są: prawda o Bożym podobieństwie i o wynikającym z faktu odkupienia Bożym

⁴⁶ F. J. MAZUREK, *Nauczanie Kościoła...*, s. 6–7.

⁴⁷ H. SKOROWSKI, *Godność człowieka fundamentalną ideą rzeczywistości politycznej w nauczaniu społecznym Kościoła*, s. 336–348, w dziele zbiorowym, *Życie godnie w zmieniającym się świecie*, pod red. Z. Sareto, Ząbki 2004, s. 339.

⁴⁸ JAN PAWEŁ II, *Homilia Jana Pawła II na Placu Zwycięstwa w czasie I Pielgrzymki do ojczyzny* [w:] P. PTASZNIK, M. MOKRZYCKI, Z.J. KIJAS, J. PONIEWIERSKI, G. RYŚ, P. SŁABEK, J. URBAN, *Jan Paweł II – Dzieła Zebrane, Tom IX*, Kraków 2008, s. 31–32.

usynowieniu. To właśnie z tych faktów wynika transcendentna godność człowieka, której nikt nie może go pozbawić, ani on sam nie może się jej zrzec. Z drugiej zaś strony, zarówno z faktu stworzenia, jak i z faktu odkupienia wynika równość wszystkich ludzi w ich godności. Dopiero na tej płaszczyźnie podobieństwa i usynowienia, można w pełni odczytać niepowtarzalną wartość osoby, którą określa się pojęciem godności i która jest fundamentalną prawdą w ujęciu katolickiej nauki społecznej.⁴⁹

Relacja synowska zachodząca między Bogiem i człowiekiem ujawnia nowe relacje między ludźmi. Ludzkość ma wspólnego Ojca, co stanowi fundament więzi braterskiej między ludźmi. Wynika to, z tego, że Chrystus, jednorodzony Syn Ojca, z miłości do Niego i do człowieka staje się człowiekiem. Więzy miłość między Bogiem i człowiekiem są dokumentowane przez wcielenie – życie oraz przez odkupienie – śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Chrystus, Bóg – Człowiek swoim człowieczeństwem w sposób wyraźny i zrozumiały dla każdego pokazuje, na czym polega człowieczeństwo i w jaki sposób człowiek powinien żyć, aby osiągnąć pełnię życia. Prawda o człowieku została ukazana w pełnym świetle w Jezusie Chrystusie. On odślonił nie tylko teoretycznym nauczaniem, ale i praktycznie własnym życiem cel człowieka, jego dążenia i pragnienia.⁵⁰ Jan Paweł II podkreślił tę prawdę w przemówieniu do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Narodowym 8 czerwca 1991 w czasie swojej czwartej pielgrzymki do Ojczyzny mówiąc: „podobnie jak przez bezinteresowny dar Ojciec i Syn wraz z Duchem Świętym pozostają w jedności Bóstwa – jako komunია Osób podobnie i człowiek nie inaczej spełnia siebie jak przez bezinteresowny dar z siebie. Ów dar stanowi pełną aktualizację celowości która jest właściwa człowiekowi – osobie. Jego autoteologia nie polega na tym, żeby być „dla siebie”, zamykać się w sobie w sposób egoistyczny, ale aby „być dla innych”, być darem. Chrystus jest nie dościgłym, a równocześnie wciąż najwyższym wzorem takiego człowieczeństwa. Człowiek urzeczywistnia siebie, spełnia siebie, przekraczając

⁴⁹ H. SKOROWSKI, *Godność człowieka...*, s. 339–340.

⁵⁰ Z.J. ZDYBICKA, *Prawo – moralność – obyczaj – religia* [w:] B. BEJZE, *Religia w życiu społecznym*, Warszawa 1995, s. 40–41.

siebie. W tym potwierdza się jego osobowa tożsamość, a zarazem boski rys człowieczeństwa.”⁵¹ Stąd chrześcijaństwo wskazuje miłość jako fundament życia ludzkiego i podstawowy akt ludzki, na którym ma być budowane osobiste i społeczne życie człowieka. Miłość ta obejmuje zarówno Boga, jak i człowieka, co jest konsekwencją fundamentalnych więzi człowieka z Bogiem.

Należy podkreślić, że Chrystus nie znosi prawa naturalnego i zasad moralności ogólnej. Jan Paweł II mówił o tym we wspomnianym powyżej przemówieniu do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w Teatrze Narodowym twierdząc, że Chrystus ogarnia je przykazaniem miłości⁵² i doprowadza do je do pełni: w nim wszystkie się zawierają, z niego wszystkie wynikają, do niego wszystkie zmierzają.⁵³

Przypisując naturalną i nad przyrodzoną godność każdemu konkretnemu człowiekowi, papież Jan Paweł II w swoim nauczaniu nie przeciwstawia ich sobie wzajemnie, ani ich od siebie nie oddziela. Jest to jedna i ta sama godność, przysługująca osobie ludzkiej i w niej jaśniejąca, ponieważ każda z tych osób została powołana poprzez zjednoczenie z Chrystusem do uczestnictwa w Jego chwale. Tak integralnie pojęta godność osoby ludzkiej ma swoje społeczne konsekwencje w Kościele i w życiu społeczności naturalnej. W Kościele człowiek, jak to ujął Jan Paweł II w encyklice *Dominum et Vivificantem* „wchodzi w nowość życia, zostaje wprowadzony w Boży i nadprzyrodzony jego wymiar”⁵⁴, staje się mieszkaniem Ducha Świętego⁵⁵ „(...) jako Ożywiciela, poprzez którego niezgłębiony Trójjedyny Bóg udziela się ludziom, zaszczepiając w nich zadatek życia wiecznego”⁵⁶.

W życiu społeczności doczesnych każda osoba ludzka, dzięki swej naturalnej i nadprzyrodzonej godności staje się podmiotem uprawień,

⁵¹ JAN PAWEŁ II, *Jak być narodem zmartwychwstałym*, „L'Osservatore Romano” (wydanie polskie), N. 6(133) 1991, s. 30.

⁵² Zob. Mt 22, 37–39.

⁵³ Z.J. ZDYBICKA, *Prawo – moralność...*, s. 41.

⁵⁴ JAN PAWEŁ II, *Dominum et Vivificantem* [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007, s. 208.

⁵⁵ H. PILUŚ, *Człowiek w filozofii Karola Wojtyły – Jan Pawła II*, Warszawa 2002, s. 228.

⁵⁶ JAN PAWEŁ II, *Dominum et Vivificantem*, s. 161.

zwanych prawami człowieka (osoby), ale też i odpowiedzialności za społeczeństwo, którego jest współtwórcą i za wszystkich jego członków, w których widzi swoich braci w Chrystusie. Oznacza to najpierw, że człowiek jest osobą, która dzięki swojej godności przeraża cele społeczne, ponieważ sam je wybiera i określa, i w żadnym porządku tych celów nie może być potraktowany jako przedmiot i jedynie środek do osiągnięcia tego celu. Wynika z tego, że człowiek jako członek społeczeństwa, w żadnej sytuacji nie może stracić swej podmiotowości i prawa do inicjatywy. Oznacza to również, że nie można zbudować żadnej zdrowej społeczności inaczej, jak tylko przez odwołanie do godności sumienia każdego człowieka, któremu przez głos prawego sumienia staje się wiadome prawo nakazujące miłowanie Boga i bliźniego. Miłość przejawiającą się jako „mocna i trwała wola zaangażowania się na rzecz dobra wspólnego, czyli dobra wszystkich i każdego, wszyscy jesteśmy bowiem odpowiedzialni za wszystkich” Papież Jan Paweł II w encyklice *Sollicitudo rei socialis*⁵⁷ nazywa cnotą solidarności.

Jan Paweł II wzywa do stworzenia podstaw cywilizacji, która opierała by się na zrozumieniu i poszanowaniu godności człowieka i solidarności wszystkich ludzi w skali globalnej. Byłaby to cywilizacja miłości, w której najwyższą wartością byłby człowiek i jego godność osobowa, a rozwój każdej osoby ludzkiej podstawowym nakazem. Rozwój ten powinien się urzeczywistniać w ramach solidarności i wolności.⁵⁸

Stwierdzenie zawarte w wypowiedzi Jan Pawła II w czasie XXXIV sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych, brzmiące następująco: „wszelka analiza musi konieczne wychodzić z tych samych przesłanek, że mianowicie każdy ludzki byt posiada godność, która – niezależnie od tego, że osoba istnieje zawsze w konkretnym kontekście społecznym i historycznym – nigdy nie może być umniejszana, okaleczona lub zniszczona, lecz przeciwnie, powinna być uszanowana i chroniona (...)”⁵⁹ zawiera istotne

⁵⁷ JAN PAWEŁ II, *Sollicitudo rei socialis* [w:] *Encykliki Ojca Świętego Jana Pawła II*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007, s. 308.

⁵⁸ J. MAJKA, *Węzłowe problemy...*, s. 27–29.

⁵⁹ JAN PAWEŁ II, *Godność osoby ludzkiej fundamentem sprawiedliwości i pokoju*, Prze-

prawdy, że jednostce ludzkiej, niezależnie od jakichkolwiek różnic przysługują określone uprawnienia narzucające się z siłą oczywistości aksjologiczno – normatywnej jako nienaruszalne i niezbywalne prawa, oraz że, ich uzasadnienie dokonuje się w oparciu o najwyższą wartość osoby, określaną pojęciem godności osoby ludzkiej. Ten drugi wniosek jest szczególnie istotny. Oznacza on, że podstawa normatywna będąca źródłem i uzasadnieniem praw człowieka „tkwi” w najgłębszej tajemnicy ludzkiego bytu i jest nią godność osoby. Jan Paweł II ujmuje wartość człowieka w sferze naturalnej (przyrodzonej) i nadprzyrodzonej. Myśl ta mówi o godności osoby jako podstawie normatywnej określonych praw należnych człowiekowi.

Zagadnienie podstawy normatywnej, a więc zagadnienie jakim normom zawdzięczają one swoje istnienie stoi w ścisłej zależności z samą koncepcją praw człowieka, przecież najgłębsze uzasadnienie praw człowieka dokonuje się w oparciu o najwyższą wartość osoby określonym pojęciem godności osobowej. Tak rozumiana podstawa określa chrześcijańską koncepcję praw człowieka jako koncepcja absolutnych praw. Wynika to z faktu, że godność osoby, jako podstawa normatywna, nie jest wynikiem umowy społecznej, historycznego rozwoju sił wytwórczych i stosunków społecznych, stanowienia władzy. Stąd też przysługujące człowiekowi prawa są prawami, których istnienie także nie zależy od ustanowienia jakiegokolwiek władzy, czy społeczeństwa. W tym właśnie wyraża się koncepcja absolutnych praw człowieka. Pojęcie toteż absolutności w chrześcijańskiej koncepcji praw człowieka oznacza, że przysługujące osobie uprawnienia są nienaruszalne i nie zbywalne i przysługują bez wyjątku wszystkim, a ich największym usprawiedliwieniem jest godność osoby ludzkiej.

Godność osoby ludzkiej jest bezpośrednim wyznacznikiem nie tylko koncepcji absolutnych praw człowieka, ale także koncepcji integralnych praw wolnościowych, społecznych i solidarnościowych. Każda z tych grup odznacza się specyficzną treścią. Wszystkie one stanowią nierozdzielalną jedność, co w praktyce oznacza, że są one

mówienie wygłoszone na XXXIV sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych [w:] *Jan Paweł II w Irlandii i Stanach Zjednoczonych*, pod red. E. CZERNY, Warszawa 1991, s. 125.

niepodzielne i tak samo ważne. Integralność oznacza nie rozerwaną jedność wszystkich praw należnych osobie. Tak rozumiana integralność, podobnie jak zaakcentowana wcześniej absolutność stoi w ścisłej relacji z godnością osoby. Prawa człowieka z jednej strony wynikają z godności osoby, z drugiej strony tę godność chronią i zabezpieczają. Godność człowieka jako osoby, a więc istoty żyjącej w świecie wielorakich i różnorodnych wartości, domaga się przynależności osobie wszystkich praw, a tym samym ich jedności, niepodzielności i integralności.⁶⁰

Zakończenie

Występowanie pojęcia godności człowieka w filozofii i teologii Jana Pawła II – choć prace filozoficzne powstały zasadniczo w okresie przedpapieskim – nie oznacza, że istniały jej dwóch odrębne koncepcje. Treść tego pojęcia w obu przypadkach zawiera bardzo podobne elementy, różnice zaś wynikają raczej z odmiennych sposobów wyjaśniania i z odmiennego podejścia do podmiotu analizy. O ile bowiem w filozofii tłumaczenie zatrzymuje się na naturze ludzkiej, aczkolwiek przenika ją na wskroś, to na płaszczyźnie teologicznej człowiek jest ujmowany w odniesieniu do Boga; o ile w filozofii to tłumaczenie jest oparte na naturalnym doświadczeniu i takim działaniu rozumu, to w ujęciu teologicznym na doświadczeniu wiary i zrozumieniu objawienia. I chociaż są to różne tłumaczenia, to ich przedmiot jest wzajemnie komplementarny a nie konkurencyjny i w żadnym przypadku wzajemnie się nie wyklucza. Jeden jest ich wspólny podmiot – człowiek. Wspólnie też, jak zdaje się wynikać z analiz Karola Wojtyły – Jana Pawła II, tworzą całościowy i pełny obraz człowieka⁶¹.

⁶⁰ H. SKOROWSKI, *Człowiek Kultura Świat*, Warszawa 2002, s. 36–38.

⁶¹ J.W. GAŁKOWSKI, *Jan Paweł II o godności człowieka* [w:] J. CZERKAWSKI (red.), *Zagadnienie godności człowieka*, Lublin 1994, s. 103.

Słowa klucze: *wolność religijna, godność osoby ludzkiej, Jan Paweł II, filozofia, teologia*

Key words: *religious freedom, dignity of the human being, John Paul II, philosophy, theology*

Summary

THE DIGNITY OF THE HUMAN BEING AS A SOURCE OF RELIGIOUS FREEDOM IN THE TEACHING OF POPE JOHN PAUL II

The religious freedom is not a privilege that man receives. It is rather inalienable title, right that belongs to every man because of the sheer fact of being a human being – in other words a rational and free creature. Every human being is subject to this right irrespective of the statutory law or any human action. The people of the church, and her leaders in particular have developed a concept of a human being that has been shaped on the basis of both Divine Revelation and with reference to generally accessible existential human experience. In the past century that vision was recalled by the Council of Vatican II, and was later further developed and presented to the World by Pope John Paul II. The truth of the human dignity and his transcendence amongst the rest of the creation takes prominent place in this vision. The teaching of the human personal dignity has become a central idea both in Pope John Paul's philosophy and theology.